

Nasi milusińscy

Promocja ministrantów



W niedzielę **12.02.06 r.** przeżyliśmy piękną uroczystość przyjęcia nowych chłopców do grona Liturgicznej Służby Ołtarza naszej parafii. Kandydaci na ministrantów: Kamil Głodek, Michał Mazur, Patryk Chowański, Kamil Górecki i Jarosław Chmura musieli wprawdzie pomyślnie ukończyć kurs ministrancki, który trwał kilka miesięcy pod kierunkiem ks. Sebastiana Ligorowskiego. Dumni stanęli więc przed ołtarzem i dla wyrażenia swej woli przed wszystkimi zebranymi wypowiedzieli słowa przysięgi ministranckiej. Celebруюcy Mszę św. ks. prob. Piotr Nitecki uroczystie poświęcił ich pelerynki i szaty liturgiczne, będące zewnętrznym znakiem przynależności do służby ministranckiej.

Do wszystkich chłopców obecnych na Mszy św. Ksiądz Proboszcz skierował słowa zaproszenia do zapisania się na nowy kurs kandydacki. Spotkania odbywają się w soboty o godz. 10.00 w zakrystii.

REDAKCJA

Poprosiliśmy nowopromowanych ministrantów o podzielenie się z nami swoimi wspomnieniami na temat przygotowań do tej uroczystej chwili, jak również o odpowiedź na pytanie, co dla nich znaczy być ministrantem. Oto ich wypowiedzi:

Kamil Głodek

Na kursie ministranckim podobała mi się nauka dzwonienia. Dla mnie być ministrantem to znaczy po prostu służyć.

Michał Mazur

Chciałem zostać ministrantem, żeby służyć Panu Bogu.

Patryk Chowański

Na kursie ministranckim najbardziej lubiłem naukę posługiwania się



foto: Stanisław Zamiar

pateną, dzwonienie dzwoneczkami i uderzanie w gong.

Kamil Górecki

Jako bardzo ważną naukę wspomnam kurs ministrancki. Uczyliśmy się wielu rzeczy, które trzeba wiedzieć, żeby być dobrym ministrantem.

Jarek Chmura

Posługa ministrancka to dla mnie odpowiedzialna funkcja. Przede wszystkim zbliża mnie do Pana Jezusa.

Radość chrześcijańska

Podczas kolędy ksiądz dał małemu chłopcykowi obrazek z wizerunkiem świętego. Mały przyjrzał się i pyta:

— A masz więcej?

Ksiądz dał mu jeszcze trzy inne.

Chłopiec znowu z zacięciem obejrzał, po czym dodaje:

— A z dinosaurami masz?



Król

Czy słyszałeś już o Nim? Czy wiesz, kto to jest?

Podobno działa cuda, jakąś moc tajemniczą ma!...

Nie, nie to nie czarodziej, chociaż mówią, że coś w tym jest.

Podobno to Król jakiś, pochodzi z dalekiej krainy.

Wiesz, nic z tego nie rozumiem; no bo niby jest z daleka, ale powiadają, że zna każdego człowieka.

Że z nami jest stale, ale czy ty go chociaż widziałeś?...

Nie? Ja też nie!

Ojej! Mam coś jeszcze. Słyszałam, jak szeptali, że to władca bardzo bogaty, że do niego należy świat cały!

I mówią też o jego pałacu; jest ogromny, piękny i dla każdego otwarty.

To dziwne, bo żaden z ludzi wielkich nie zaprasza swoich poddanych!...

Ale to niemożliwe! Przecież nikt nie może mieszkać w ludzkim sercu!!!

Pałace, serca...

Ciebie też to wszystko zastanawia?

Poczekaj chwilę... Listonosz coś przyniósł. Jaka dziwna koperta...

„Kocham Cię!
Jezus”

Dorota Duda